

# Mama Selita, Kim

ej jak mam to ująć  
jestem tym który wybiera źle  
jednym z tych, co mniej myślą więcej czują  
przebijam głową mury, po co mi hełm  
myślisz, że powiesz mi kim mam kim być  
ulepię się na Twoje życzenie  
uważaj o czym marzysz  
ja nie pijam soków z warzyw  
mam dość ról które gram  
bez przekonania, jak podrzędny amant  
widzę was macie maski jak klaun  
ja mam koktajl o smaku ognia, skacz

nowy dzień nowe szanse  
na stylowy crashtest  
coraz bliżej coraz coraz bardziej  
ściana zbliża się do mnie sama

nowy dzień nowe szanse  
ale każda z nich jest kłamstwem  
coraz bliżej coraz bardziej  
jestem na mecie czy jestem na starcie

czasem noc w pozbawia złudzeń  
siedzę i się truję wybieram twój numer  
przepływam przez palce trwonię czas  
w jedną noc przybywa mi znów kilka lat  
jestem wodą, płynę pośród fal  
jestem ogień wypalam znów cały świat  
wracam do emocji, co miały sens naprawdę  
zanim z traskiem popękały kręgosłupy moralne  
myślisz że wiesz coś o mnie  
bo też czujesz się, jak suma ran  
nie dają nam szans ale biorę oddech  
skocz ze mną pod taflę ich spojrzeń

nowy dzień nowe szanse  
na stylowy crashtest  
coraz bliżej coraz coraz bardziej  
ściana zbliża się do mnie sama

nowy dzień nowe szanse  
ale każda z nich jest kłamstwem  
coraz bliżej coraz bardziej  
jestem na mecie czy jestem na starcie